

Amerykańskie procesy
podatkowe

B. Minister Skarbu, Andrew Mellon (1), wspólnik „króla bankowego” T. P. Morgana; — T. Lamont (2) i b. burmistrz nowojorski, Jimmy Walker (3) — oto najważniejsze postacie procesów o nadużycia podatkowe na szkodę skarbu państwa, wytaczane obecnie przez władze St. Zjednoczonych.

Ulmanis



nowy premier łotewski.

O dach nad głową

Na gorący nasz apel w sprawie utraty dachu nad głową, który wskutek choroby utracił dach nad głową i pozostaje w ciężkiej nędzy zareagowała jedynie jedna osoba, wieloletnia bardzo staruszka, ofiarowując dla bezdomnego 5 zł.

J. K. nie prosi o jałmużnę, posiada już szereg obywatelskich, które umożliwiłyby mu podźwignięcie się z obecnie beznadziejnego stanu, gdyby miał gdzie pracować. Obecnie chce coś napisać musi iść na pocztę, a nocuje po domach noclegowych. Błaga bądź o udzielenie mu najskromniejszego mieszkania narazie na kredyt, bądź o pożyczkę w kwocie 150 zł. na kilka miesięcy na opłacenie komornego. Pożyczkę w krótkim czasie mógłby zacząć spłacać, w miarę podejmowania honorarium za wykonaną pracę.

Raz jeszcze zwraca się z prośbą, może się ktoś zlituje i zechce go przygarnąć, gdyż ani apel do miejskiej Opieki Społecznej, ani żadna instytucja dobroczynna nie zareagowały na jego podania.

Wszelkie oferty, bądź ofiary prosimy kierować do Administracji naszego pisma, Zgoda 1, dla J. K.

Erzed krótkami

W kinie

Mając pewnego wieczoru lutowego dwie godziny wolne, p. Wiktor R-ski wybrał się do kina. Trafili właśnie na początek seansu. Zadowolony z tak szczęśliwego obrotu rzeczy, zdjął kapelusz, rozpiął palto i rozsiadł się wygodnie, oddał się całkowicie ekranowi.

Naprzód, jak zwykle, dawano nadprogram. Przez świetlistą tarozę przewijały się aktualności: rewja trzecimajowa, dzień Derby na polu Mokotowskim, wyjazd naszej ekspedycji polarnej na wyspę Niedźwiedzia, otwarcie wystawy filatelistycznej w Toruniu, międzynarodowy mityng lotniczy w Warszawie i procesja Bożego Ciała w Łowiczu. Potem szły pomysły i bardzo interesujące reportaże kinowe: trzeiny nad jeziorem, słońce na wietrze, tępienie szkodników w lasach państwowych przy pomocy samolotów, oraz przejażdżka wzdłuż potężnego pasma Czarnohory. Z przyjemnością patrzył p. Wiktor na starych znajomych, zwłaszcza na jednego zezowatego cywila w melniku, który zawsze wychylał się z lewego rogu ekranu, w chwili, gdy defilowały tanki i lypał ciekawie w kierunku widowni. Drugą dobrą znajomą p. Wiktora była pewna przysadzista i „podufała w sobię”, jak powiada lud polski, huculka spod Czarnohory, śmiejąca się na moście. Trzecim i czwartym dwa byczki, walczące przy czarnohorskiej studni. Przekonawszy się, że wszyscy żyją i wciąż dobrze się mają, a byczki wcale przez ostatnio dwa lata nie podrosły, — p. Wiktor przejrzał jeszcze pobieżnie różnobarwne obrazy reklamowe, zaczęł jęł śledzić perypetie bohaterów właściwego dramatu. Zaczęło się ciekawie: jakiś przystojny młody człowiek zakradł się „na gapę” do pociągu. Właśnie p. Wiktor pomyślał z ciekawości, czy też nakryje go konduktor, gdy wtem doleciał go stylu półgłos, woniejący cebulą:

— Złapią go i wyskoczą w biegu. To jakaś dama, która znała już ten film, podpowiadała dalszy ciąg swemu towarzyszkowi.

Rzeczywiście, tak się stało. Młodzieniec, goniony przez konduktora, skoczył na łeb na szyję, staczając się z nasypu.

— Teraz go znajdzie jedna miljonierka i weźmie do samochodu — wyjaśniła cebula.

Pan Wiktor uczył gniew.

— Przymknij się pani na kwadrans — zaproponował półgłosem, odwracając głowę. Leżąc dama pogardliwie zignorowała propozycję i w dalszym ciągu popisywała się swym proroczym duchem, wyprzedzając akcje o cztery takty.

— Jak się pani nie zapniesz — ostrzegł z wściekłością p. Wiktor — w jeden moment zrobię z pani masło.

— Panie ładny! — rzekł za to groźnie jej towarzysz. — Tylko bez dwuznaczności. Bo i ja koncesji na masłarnię nie potrzebuję!

I w ten sposób, od słowa do słowa, w kinie zrobił się nagle trzask, łomot, przeraźliwe krzyki kobiet, klątwy, złorzeczenia, zabłysło światło, przybyła policja...

Wczoraj w Sądzie Grodzkim XI okręgu pp. Wiktor R-ski i jego

Caruso



sylny tenor, którego 60-lecie urodzin przypada w roku bieżącym.

przeciwnik Leon T-k, otrzymali po tygodniu aresztu za zakłócenie spokoju.

Pani z cebulowym głosem tak zgręcznie znikła podczas awantury, że nie wciągnięto jej nazwiska do protokołu. Towarzysz był dyskretny. Oto dlaczego nie została skazana na osiem lat katorgi, a potem osiedlenie w oddalonych guberniach.

Very.

Cuda ogłoszeniowe

Zbiór curiosów ostatniego dziesięciolecia

Niewyczerpanym źródłem radości, są jak wiadomo ogłoszenia, zwłaszcza w pismach prowincjonalnych.

Dzięki uprzejmości jednej z współpracownic naszego pisma możemy podzielić się z naszymi czytelnikami szeregiem takich radosnych wiadomości, zawartych w najrozmaitszych anonsach z prasy prowincjonalnej, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich, w okresie ostatniego 10-lecia.

Zaczniemy od przyrody. Ogłoszenie Magistratu bydgoskiego wkrótce po odzyskaniu niepodległości:

„Mylnym jest kto sądzi, że psy dziewięć miesięcy stare wolne są od opłaty. Opłacie podlega każdy, kto przestał ssać psią matkę”.

„Piesek bardzo dobry na szczury, przechodzone ubranie i obuwie na sprzedaż. Grudziadz, Raszynska 18a”.

„Specjalność nogi z kapustą poleca M. Solińska. Królowej Jadwigi 22, restauracja”.

„Mam do rozplodu czarno-białego byczka. Jeden rok stary (rasy Oldenburg). Zamienię także na tłuste bydle na rzeź”.

„Zginął piesek czarny z białymi łatami w okolicy Konopnickiej-Matejki. Do oddania za nagrodą”.

„Sprzedam oswojonego sześciomiesięcznego rogacza. Zgłoszenia do administracji — Rogacz”.

„Odwołanie. Wieprza, którego dnia 7. XI. 1924 przez omyłkę zabrałem z gromady Pawłowi Wolniewiczowi, Raczkiemu i Reinholdowi niniejszem odwołuję, ponieważ się znalazł u pana Ludwika Kozłowskiego, ul. św. Mikołaja 29”.

„Siano kupuje za gotówkę Państwowe Stado Ogierów. Starogard”.

„Panom rolnikom polecam Omok — sól bydlęcą — do lizania”.

A teraz przejdźmy do ogłoszeń z zakresu rzeczy nadprzyrodzonych. Np.:

„Iluzja zawiera tajemnice fakirów indyjskich. Słynny fakir przebija sobie gwoździemi ręce, nogi, język, policzki i uszy. Zjada w wielkiej ilości szkło. Fakir jest także w stanie zjadać na życzenie publiczności różne zwierzęta. Fakir przedstawia się publiczności jako człowiek natury”.

„Tylko ten idzie, kto mija swoje wady. Pragnący czynić to odpowiednio mogą mieć okazaną pomoc przez introspekcję ich substratów numenalnych, czyli przeświecenie intuicyjne osobowości. Poczta Małkinia, ziemia Łomżyńska”.

„Studentzi składnikami węgla”.

„Szkielety do wyścielanych mebli salonowych, klubowych, foteli z faworytami, kozetek, leżanek i t. d. poleca pracownia mebli artystycznych, Bydgoszcz”.

A teraz ogłoszenia z zakresu gospodarstwa domowego:

„Wełnę do wyścielenia kupuje się dobrze i tanio. August Eljas, właściciel”.

„Człowieku, zeń się... a zobaczysz, że się od śmiechu nie utrzymasz. Wiedz więc, że jeżeli chodzi naprzykład o wszelkiego rodzaju towary krótkie i białe, to w Chojnicach i całej okoli-

cy niedawno otworzony, zupełnie mały skład C. Kreczy, Młyńska 16, jest najtańszym bez żadnej wątpliwości. Zatem powtórz sobie tę prawdę codziennie 10 razy, rano i wieczorem, i zeń się śmiało. Bo teraz możesz być bez troski i zawsze mieć w swym sercu słońce”.

„Na sprzedaż angielska westfalska”.

„Plakaty powitalne, serdecznie witamy, szczęść Boże młodej parze z koroną z liści wawrzynu, wychodzą świeżo z druku i są hurtownie do nabycia w firmie A. Józwiak”.

„Przodki ciepłe 2.50. Magazyn artykułów męskich”.

„Roman Werner. Niewiasta do pomocy, usługa we dnie i w nocy. Samochody na każdą usługę. 410 — Mitchel ulica, Milwaukee”.

„Froter ciemny i jasny znanej dobroci. Wiory stalowe, ściarki i szczotki, skórki i jelonkowe poleca Piątkowski”.

„Samodzielny krawiec z ułomną nogą pragnie się osiedlić w

W Estonji



Premjer estoński Paets.

kościelnej wsi z mieszkańiec”.

Przejdźmy wreszcie do ogłoszeń z dziedziny życia osobistego.

„Obelgę rzuconą na Marjanę Kiniolek cofam z żalem”.

„Dziś u Aleksa, Łokietka 9,

Komisje doradcze

Zw. Propagandy Turyst.

Związek Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, dążąc do oparcia swej działalności na jaknajszerszej współpracy czynników społecznego, powołał m. i. trzy komisje doradcze: 1) estetyki Warszawy, 2) ulepszeń turystycznych w stolicy, i 3) przewodnictwa. Każde z tych ciał doradczych skupia wybitnych fachowców z kół obywatelskich i delegatów stowarzyszeń, zainteresowanych w pracach komisji.

Komisje mają możność kooptowania członków w miarę nasuwających się potrzeb i zagadnień.

Święto I Dywizjonu
Artylerji Konnej

Stacjonowany w Warszawie I Dywizjon Artylerji Konnej, noszący imię bohatera uczestnika niezapomnianej akcji konnej artylerji pod Ostrołęką, obchodzi w dniach 17, 18 i 19 marca uroczystość święta dywizjonowego. W dniu 17. III odbędzie się w saloonach Kasya Oficerskiego I D. A. K. dancing - bridge, w niedzielę, dn. 18 marca o godz. 20.30 zostanie przeprowadzony uroczysty apel poległych; zaś w dniu 19 marca, jako święta patrona dywizjonu, odbędzie się główne uroczystości ze świętem dywizjonu związane: po mszy św. w kościele garnizonowym przy ul. Agrykola (g. 10) odbędzie się defilada, poczem zostanie złożony wieniec u stóp pomnika generała Józefa Bema. O godz. 12.30 rozpocznie się konkurs hipiczny, połączony z pokazem dżigitówki podoficerów I D. A. K., podczas którego zostaną rozegrane nagrody przechodnie im. attache militaire Król. Węgier mjr. Ujśaszy i im. kpt. Bogdana Świeckiego. O godz. 14 wspólny obiad żołnierski i zakończenie uroczystości święta dywizjonowego.

zimne nogi z tańcami i muzyką”.

„Szukam cię panie w smętnej zadumie jesiennych dni. Szukam twej dłoni subtelnej, któraby mnie powiedziała hen ku wyżynom w promienny świt. Zgłoszenia pisemne do administracji kurjera pod „Zaduma”. Odpowiem tylko starszemu poważnemu panu”.

„Panu Józefowi Dernatko. Na Pańskie wezwanie w „Iskrze” z dnia 11. IX. r. b. oświadczam, że widziałem go rozmawiającego z panną. Nietaktowne wystąpienie pańskie usprawiedliwia li tylko wiek młody, który nie rozumie, że widzieć kogoś rozmawiającego z drugą osobą i powiedzieć w żarcie temu komuś trzeciemu nie jest oszczerstwem. Waldburga Janicka”.

„Urzędnik rozwiedziony, lat 50, szuka na czas 2-miesięcznego urlopu pokoju z wiktem poza Bydgoszczą u osoby całkiem niezależnej, lecz inteligentnej, wysokiego wzrostu, dobrze zbudowanej, mającej urządzone mieszkanie, mają gotówkę, lub jakiś interes handlowy, chętnie krawiecki”.

„Zaręczyny gwiazdkowe zaręczuje Józefa Kłopotka (12-letnia praktyka)”.

„Stosunek z p. Kazimierzem Janickim zrywam z powodów odemnie niezależnych. Stanisława Jordanowska”.

„Koszule damskie z próżną obwódką języczkową 3.25, spódniczki z haftami z próżną obwódką 3.95, majtki damskie, zamknięte z próżną obwódką 2.85. A. Arens. Starogard”.

„Pola przyprowadzę do plerników. Wszelkie domieszki prosków pędzących są zbyteczne. Wszędzie do nabycia”.

„Wdowa po poległym oficerze, posiadająca mieszkanie, bezdzietna, pragnie z braku samotności wejść powtórnie w związek małżeński. Oficerowie rezerwy mają pierwszeństwo”.

Stan wojenny w Estonji



Widok stolicy Estonji, Tallina. U dołu na prawo: dowódca armji, gen. Laidoner, który otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa, na lewo przywódca estońskich faszystów, adwokat Sirk.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefon: 545-80 (Centrala). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11 — 12.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.

PRZEDTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnikiem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalaty (na wszystkich stronach po 6 szpalat): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty (specjalne) — 1.50 zł. Lekarskie — 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy. a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty specjalne cyfrą (Kom.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Kierownik: Tadeusz Ucieszyński.